GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 143. W Środę dnia 23. Czerwca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Czerwca.

Naczelny Prezes prowincyi Poznańskiéj, Hrabia Arnim, wyjechał do Boitzenburga w Marchii.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Czerwca.

Potwierdza się pogłoska, że nasz Minister skarbu nie mogąc się porozumieć z domami handlowemi, do których się udawał, postanowił emissyę wprost wydać, ofiarując pożyczającym pewne korzyści, aby ich do tych nowych fondów zachęcić. Pożyczka 450 mil. fr. ma być naraz zaciągniętą; wypuszczoną zostanie w 3 proc. rencie po 80 frank. w kursie, od roku do roku w seryach al pari odpłacalnych.

Koniec wspomnianéj wczoraj depeszy telegraficznéj z Tulonu z dn. 11. m. b. brzmi jak następuje: »Xiążę Nemours z Mostaganemu dnia 6. do Algieru przybył; zamyślał dnia 11. do Marsylii z powrotem się puścić.«

Marszałek Soult odzyskał wprawdzie zdrowie zupełnie, miał jednak oświadczyć, że dopiero po urzędowém zamknięciu posiedzenia sprawami wydziału swego się zajmie.

Poseł angielski, Lord Granville, który dla poratowania zdrowia na wieś się udał, od tygodnia żadnych nie ma związków z Ministrami, chociaż od rządu swego kilka depesz już otrzymał i gońców do Wiednia, Berlina i Petersburga wyprawił.

Z Tulonu, d. 10. Czerwca.

Kontreadmirał Baron de la Susse, przywołany do Paryża, aby odebrać instrukcye względem missyi swéj do Lewantu, przed kilku dniami tu stanął. — Flotta Wiceadmirała Hugon, 12 okrętów liniowych, 1 fregatę i statek parowy (le Papin) licząca, jutro pod żagle wyjdzie (co się już stało), skoro wiatr będzie pomyślny, aby wielkie wykonywać ewolucye na wodach między Sardynią i wyspami Balearskiémi; Palma przeznaczona na punkt zebrania się. Wszelkie pogłoski o domniemanéj dyplomatycznéj albo wojennéj missyi flotty téj zupełnie są bezzasadne. — Dywizya de la Susse wkrótce do Lewantu się puści; częste powstania obudziły groźną obawę względem przyszłych losów owych okolic i mogą co chwila bezpieczeństwo tamecznéj ludności chrześciańskiéj na szwank narazić.

— — Z Paryża, dnia 12. Czerwca. (*) Gazety tutejsze powtarzają z wielką napuszonością ustęp z umieszczonych w Gazecie Po-

*) Korrespondencya prywatna z Gaz. Rząd. Pruskiéj.

wszechnéj rozmów pośmiertnych między Fryder. v. Gentz i J. von Müller, w których cień wielkiego dziejopisarza Dunaj rzeką Niemiec nazywa, któréj kraje nadbrzeżne muszą być zgermanizowane, jeżeli Niemcy na największe niebezpieczeństwa narazić się nie chcą. Zdanie to pod piórem i w duchu dziennikarstwa francuzkiego nie jest niczém inném, jak niejako assygnacyą na kraje naddunajskie jako wynagrodzenie za prowincye nadreńskie. Ofiarują nam więc tylko wymianę, przez którą pod względem ilości mil kwadratowych i ludności tylko korzystać możem. Wprawdzie uczynił już P. Edgor Quinet propozycyę tę przed niejakim czasem bez pomyślnego skutku, ale teraz, wsparta powagą samego Jana Müllera zasługuje na większą uwagę. Nie wiem istotnie, czy Jan Müller kiedy w duchu przypisywanych mu przez Lucyana Gazety Auszburskiéj zasad się tłumaczył albo pisał; jeżeliby zaś istotnie tak być miało, splamiłby był pamiątkę imienia swego. — Wzmacnianie własnéj a szanowanie obcéj narodowości — to jest podwójném zadaniem, którego Niemcy dla własnego bezpieczeństwa dopełnić muszą. Pomysł, abyśmy kilka milionów Niemców nad Renem za równą liczbę Serbów, Wołochów i t. p., t. j. ziemię starodawno-niemiecką z jéj wielkiemi tradycyami za kraj w zamianę wziąć mieli, który tylko z geografii znamy, którego dzieje z naszémi żadnéj nie mają styczności — pomysł takowy dowodzi ślepoty politycznéj, któréj w kraju politycznych spekulacyi najmniéj się można było spodziewać. Mimo to Francuzi propozycyę takowéj zamiany serio zupełnie podają. Chodzi im bowiem li tylko o przywłaszczenie sobie lewego brzegu Renu, i aby do tego dojść celu, na żadne niedorzeczne wnioski nie zważają. Bo ośmieliwszy się raz pokaleczenie Niemiec głównem bytu swego politycznego uczynić zadaniem, nie wahają się naturalnie trzecią narodowość na naszą niby to korzyść poświęcić.

(*Gaz. Powsz.*) — Univers donosi podług pisma z Konstantynopola z d. 20 Maja, które odebrał przez Niemcy, że zdrowie młodego Sułtana od dnia do dnia bardziéj niknie. Korrespondent sam widział Sułtana i donosi, że tak schudł i tak nędznie wygląda, iż niezawodną, że ma suchoty.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12 Czerwca.

Kommodore Sir Gordon Bremer mianowany został, jak Standard donosi, wspólpełnomocnikiem obok Kapitana Elliota do układania się z Chinami. Za przybyciem swojém d. 24 Kwietnia do Kalkuty zastał on już tamże swoję nominacyą. Podług tego samego dziennika, Pan E. J. Stanley, teraźniejszy Sekretarz wydziału skarbowego, mianowany następcą dotychczasowego Gubernatora bombajskiego, Sir Jamesa Carnac, który dla słabości zdrowia posadę swoję opuścić zmuszony, już do Anglii powrócił. Miejsce Pana Stanleja, jako Sekretarza w wydziale skarbowym, ma dotychczas przy Izbie handlowéj ustanowiony Pan Le Manchart, otrzymać. Pan Robert Gordon, drugi Sekretarz w wydziale skarbowym, który wziął dymissyą, i miejsce którego Pan More O'Ferrall ma objąć, powiada w adressie pożegnawczym do swych konstytuentów, gdy się zarazem i swego miejsca w perlamencie zrzeka: »Złożyłem mój urząd, ponieważ pod względem praw zbożowych innego jestem zdania, niż Ministrowie J. K. Mości, i jest także teraz moim zamiarem i parlament opuścić. Nie chcę się poróżnić z mymi starymi politycznymi kollegami, ani téż uprzejmości Lorda Melbournego, jaka mi się w podziele dostała, opozycyą, aczkolwiek cząstkową tylko, przeciw Ministeryum pod jego kierunkiem, odwdzięczać.«

Sun donosi z Liverpoolu z d. 11. Czerwca: »Dziś zaszły groźne zatargi między robotnikami okrętowymi a irlandzkimi rolnikami, mieszkającymi w bliskości warsztatu okrętowego. Policya jest pod bronią. Téj nocy obawiają się wielkiego rozruchu. Kilkuset robotników okrętowych krząta się w téj chwili po mieście.«

Times podaje następujący wykaz liczby nowych konserwatywnych i liberalnych kandydatów parlamentu, co się już na przyszłe wybory zgłosili, oraz tych konserwatystów i liberalnych, co się zupełnie cofnąć chcą:

Nowych konserwatywnych kandydatów	158,
nowych liberalnych.	105,
większość na korzyść konserwatystów	53.
Cofających się konserwatystów . . .	22,
cofających się liberalistów	60,
Większość na korzyść konserwatystów	38.

Tak tedy w ogóle na przyszłym parlamencie 91 głosów wzmocni stronnictwo konserwatystów. Pytaniem tylko, czy się rzecz istotnie tak ma.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 13. Czerwca. Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Perpignan z d. 10. Czerwca. Prefekt wschodnich Pireneów do Ministra spraw wewnętrznych. W skutek ogłoszenia urzędu celnego, dotyczącego przedaży skonfiskowanych rzeczy, wybuchły w Barcelonie dn. 1. m. b. rozruchy. Około 4000 tkaczów

udało się tłumami na plac przedaży, aby towary te zabrać i spalić. Xefe Politico i Ayuntamiento po nadaremnych usiłowaniach przywrócenia spokojności mieli towary owe kupić i tkaczom wydać, którzy je przed oświetlonym w tym celu ratuszu spalili.«

Z Madrytu, dnia 7. Czerwca.

Spory powstałe nad granicą Nawarry zostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjazną drogą załatwione.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 6. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Według doniesień z Aten zdaje się, że ludność Tessalii i południowéj Macedonii w ślady Kreteńczyków wstąpić zamyśla. Góra Athos ma być główném ogniskiem związku nieukontentowanych, i tam się też wielu Palikarów z Grecyi zgromadza. Powstańcy już podobno rząd tymczasowy ustanowili i niedawno temu wyprawę do Lemnos, w celu opatrzenia się w broń i amunicyą, wysłali. Naczelnikami powstania mają być bracia Karatassos, z których jeden był Pułkownikiem w służbie Baszy egipskiego, a drugi Majorem w wojsku greckiém, ale w miejscu pobytu swego w Nauplii pod dozorem policyi zostawał. Uzbrojeni mężowie regularnie żołd pobierają, który miesięcznie 30 drachm wynosi, i w którym to celu także w Grecyi potajemnie składki zbierają. — Podług doniesień z Alexandryi, poczytują tam za rzecz pewną, iż Mehmed Ali obwieszczone już naprzód zmiany firmanu o inwestyturze bez trudności przyjmie; tém bardziéj zaś zastanawia, iż się na lądzie i na morzu uzbrajać nie zaprzestaje. Mehmed Ali i Ibrahim nie dowierzają bynajmniéj pierwszym Szefom wojskowym w armii egipskiéj, których ostatniémi czasy wielu aresztowano. Między tymi znajduje się Ahmed Menikli Basza, Minister Wojny, który, nie wiedzieć z jakiego powodu, wpadł w podejrzenie, jakoby jazdę egipską, którą do Arischu miał prowadzić, Turkom chciał wydać.

Z Wiednia, dn. 12. Czerwca.

Całe sprawozdanie w teraźniejszéj porze letniéj ogranicza się na doniesieniach o kilku znakomitych osobach, miasto nasze zwiedzających, lub je w większéj jeszcze liczbie opuszczających. Do pierwszych należy Xiężna Talleyrand (Xiężna Dino) i Xięstwo de Ligne, do drugich Posłowie angielski i pruski Lord Beauvale udał się z swą małżonką do wód czeskich, a Hrabia Maltzan do dóbr swoich w Szląsku. Wczoraj opuścił także Nuncyusz papieski Wiedeń, udając się do Rzymu; dopiero w Wrześniu znowu tu powrócić zamyśla. Ale niestety Mnsg. Altieri niedługo u nas zabawi, gdy znakomity ten młody Prałat wkrótce purpurą przyodziany zostanie. Hrabia St. Aulaire już do Wiednia nie wróci; następca jego jeszcze niewiadomy. Hrabia Flahaut, jak niektóre dzienniki napomykają, zapewne urzędu tego nie otrzyma. Xiążę Montebello z większém prawdopodobieństwem miejsce to obejmie. — Biskup Lonovivc, którego pobyt w Rzymie gazetom dużo materyałów nastręczył, przybył tutaj, podobnie jak Radzca Stanu przy Tajnéj Kancellaryi państwa, Baron Ottenfels. — Processya Bożego Ciała odbyła się onegdaj przy niebie wypogodzoném wśród wielkiego natłoku z wszystkich stron przybyłego ludu. Nieobecność jednak Cesarzowéj i jéj dam honorowych pozbawiła processyą tę najpiękniejszéj ozdoby. Nowo utworzona lombardzko-wenecka gwardya przyboczna pierwszy raz przy téj sposobności publicznie wystąpiła. Składa się ona z pięknych i dorodnych młodzieńców; mundur jéj pyszny i gustowny, konie bardzo piękne, i choć jéj na starożytno-historyczném piętnie Niemców i narodowym zarysie gwardyi węgierskiéj schodzi, jednak widok jéj jest zadziwiający.

Włochy.

Gazeta Powsz. Lipska donosi z Rzymu, że najbliższego konsystorza tamże z wielką wyglądają ciekawością. Oprócz ostatnich układów z Prussami, zostanie na nim ogłoszony dekret J. Świątobliwości, w moc którego całemu duchowieństwu Rzymsko-katolickiemu we wszystkich krajach przyjmowanie i noszenie orderów świeckich zabronioném zostanie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Powietrze w Maju było ciągle pogodne i suche; temperatura, kilka dni wyjąwszy, w których się powietrze nieco ochłodziło, była nad miarę w téj porze roku gorąca. Barometer stał nawyżéj d. 27. Maja z rana o 8 godzinie na 28″ 4‴, najniżéj d. 3. na 27″ 8‴; najwyższy stan termometru był d. 18. Maja w południe o godzinie 12 na słońcu + 32°, w cieniu + 24, najniższy d. 16. z rana o godzinie 8 + 9°. — Stan zdrowia między ludźmi w ogólności był zaspakajający, a stósunek śmiertelności zwyczajnych nie przekraczał granic. Liczba nieszczęśliwych przypadków była w Maju nadzwyczajnie wielka: w samym departamencie poznańskim utraciło 33 osób życie, między temi 19 w wodzie. Prócz tego popełniono 5 samobójstw. Dnia 21. Maja wieczorem zgorzał w Siedlcach, pod Śremem, średzkiego dom jednego pańskiego komornika, przyczém 7 osób tak niebezpiecznie zostało

uszkodzonych, iż troje dzieci gospodarza Komina, mające 13, 11 i 6 lat w kilka godzin w skutek gwałtownego poparzenia się umarło. Włościanin Kazimierz Szałek tamże, podejrzany o samowolne podłożenie ognia, powiesił się w chwili, gdy go do odpowiedzialności pociągnąc miano. — Dnia 5. ↄ. m. w okolicy Międzychoda gwałtowny wicher z gradem połączony znaczną zrządził szkodę w budynkach, drzewach i zbożach. W niedaleko od Międzychoda położonéj wsi Muchocinie wywróciła się owczarnia a z jednego statku na Warcie pod Międzychodem tenże sam wicher z taką gwałtownością maszt z posady wydobył i na tameczny dominialny most na Warcie rzucił, iż poręcze po obydwóch stronach strzaskał. Tego samego dnia był w Tulcach ptu średzkiego okropny grzmot. Piorun zabił dwóch wolarków, którzy orząc na polu, przed burzą przy swoich położyli się wołach. Jeden z nich Wojciech Matella i wół jeden na miejscu zabici, drugi Marcin Gielniak, na zajutrz umarł. Dnia 8. t. m. wybuchnął w Karminie, ptu pleszewskiego, ogień w lesie: Wypaliło się 30 morgów lasu, 30 sążni drzewa i 30 belek. Nieostrożność pilarzy miała być przyczyną tego nieszczęścia. W kilku powiatach zjawiła się niezmierna moc gąsienic, które po sadach, mianowicie na jabłoniach i śliwkach wielką zrządziły szkodę. Dnia 2. zgorzało w miasteczku Mixstadzie, ptu ostrzeszowskiego 11 domów, 16 obór i 20 stodół, a d. 8. w mieście Swarzędzu ptu poznańskiego, 4 domy, 2 sypania i 9 tylnych zabudowań. Oba ognie zapewne z nieostrożności powstały. Prócz tego pochłonęły jeszcze różne ognie 21 domów, 18 stodół, 2 kuźnie i jednę cegielnią.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym Gaz. naszéj str. 860 słup lewy, wiersz 2, zamiast »Greków ... zamieszał«, czytaj: »Greków ... zmieszał.«